

KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 27. Lutego. Rok 1857.
11. Marca.

N^o 67.

Jutro, Śgo Grzegorza Pap.

OD REDAKCYI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1szym Kwietnia, rozpoczynamy kwartał 2gi roku bieżącego.

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknięcia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp: 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp: 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp: 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli złp: 44); półrocznie, rs. 3 kop: 30 (czyli złp: 22); kwartalnie rs. 1 kop: 65 (czyli złp: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i w Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swoim zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Ekspedycji Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, przesyłając na prenumeratę: rocznie, rs. 10 kop: 60; półrocznie, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 k. 65.

Przytem *Redakcja* nadmienią, iż niektórzy z Prenumeratorów zamieszkających tak w Królestwie jako i w Cesarstwie, nadsyłają należność za *Kurjera* pod adresem *Redakcji Kurjera* lub *Pocztowej Ekspedycji Gazet*, bez dopłaty na koperty; a że z tego powodu przez odwrotne korespondencje, bywają narażeni na niejaką zwłokę w odbiorze pisma, przeto *Redakcja* zawiadamia, że bez dopłaty na koperty, można prenumerować tylko na najbliższych (zamieszkania Prenumeratora), Urzędach lub Stacjach Pocztych.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolił raczyl przebywającym w *Anglii* wychodźcom *Polskim*: *Kazimierzowi Szymańskiemu* i *Wiktrowi Złotnickiemu*, powrócić do Królestwa *Polskiego*, na zasadach NAJWYŻSZEGO Ukazu z dnia 15go (27) Maja 1856 roku.

Rada Administracyjna mianowała: Xiędza Jana *De-kerta*, Prałata Archi-Dyakona, Prałatem Dziekanem Kapituły Metropolitalnej *Warszawskiej*; — Xiędza Antoniego *Białobrzeskiego*, Prałata Scholastyka, Prałatem Archi-Dykonem Kapituły Metropolitalnej *Warszawskiej*; — Xiędza Józefa *Gierwatowskiego*, Kanonika Metropolitalnego, Prałatem Scholastykiem Kapituły Metropolitalnej *Warszawskiej*; — Xiędza Benedykta *Wyszyńskiego*, Kanonika Metropolitalnego, Prałatem Kustoszem Kapituły Metropolitalnej *Warszawskiej*.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy na fundusz wieczysty: a) dla Klasztoru *XX. Reformatorów* w *Kazimierzu*, wiatrak wraz z gruntem do niego przytykającym w obrębie tego miasta położony, i b) ogród fruktowy i warzywny *Xiężykowizna* zwany, przez *Grzegorza Zbyszewskiego*; — zapisy: a) dla ubogich wstydzących się żebrac, w *Hrubieszowie*, rs. 600, i b) na sprawienie odzieży dla biednych tegoż miasta rs. 400, przez *Michała Jakubowskiego*; — zapis rs. 150 dla Kościoła parafjalnego w *Gzach*, przez *Józefa Sobieszczańskiego*; — i zapis rs. 1,200, jako fundusz wieczysty, na reparację Kościoła parafjalnego w *Betżycach*, przez *Xiędza Baltazara Korycińskiego*, Proboszcza tejże Parafji, uczynione.

W ostatnich dniach karnawału, odbył się w *Rzymie*, w Kaplicy domowej Hrabi Edwarda *Łubińskiego*, obrzęd ślubny Panny Hrabianki *Wielhorskiej*, z Panem *Mangin*, Prefektem *Rzymu*. Błogosławił szanownej Parze, J. Em: Kardynał *Villecourt*.

Bezimiennemu Dobroczyńcy, który ofiarował prześliczny ornat żałobny, z rekwizytami i bielizną doń należną, a który przez skromność Chrześcijańską, ukrył swoje nazwisko, Kościół Śgo *ALEXANDRA*, składa najczulsze podziękowanie, zapewniając zarazem, że pobożnej jego intencji, zadosyć się stało.

Dla wiadomości Literatów, pospieszamy donieść, iż Towarzystwo funduszu Xięcia *Jabłonowskiego* w *Lip-sku*, wyznaczyło nagrody zwykłe za napisanie najlepszych rozpraw, jako to: z *historji*: na rok 1848, dzieje żeglugi *Baltyckiej* od zawiazku *Hanzy*; na r. 1859, dzieje żeglugi i handlu *Szczecina* od upadku *Hanzy*. Z *astronomji*: na rok 1858, obliczenie tablic jednej z mniejszych planet. Z *fizyki*: na rok 1857, ustanowienie praw na doświadczeniu opartych, o dążności materji rozpuszczonych w wodzie lub innych płynach ku biegunom stosu *Volty*. Z *ekonomji politycznej*, raz jeszcze na rok 1858, niezaspokojone dotąd zadanie na r. 1856 wyznaczone: zestawienie z pisarzy starożytnych dat pod względem okolic, z których zasilały się przedniejsze miasta starożytne płodami i wyrobami rolnictwa i chowu bydła. Rozprawy te mogą być w językach: *francuzkim*, *niemieckim* i *łacińskim* napisane, i każde zadanie któremu pierwszeństwo przyznane będzie, otrzymuje nagrody 48 dukatów.

Radca Tajny, *Tomasz Le Brun*, Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa, Redaktor Główny Gazety Rządowej, Kawaler Orderów: Śgo *WŁODZIMIERZA* klasy 2giej, Śtej *ANNY* klasy 1szej z Koroną, Śgo *STANISŁAWA* klasy 1ej, ozdobiony Znakiem honorowym nieskazitelnej służby za lat XXX, nocą dzisiejszej życie zakończył.

Ś. p. *Rozalja* z *Zwierzchowskich*, 1go ślubu *Winnicka*, 2go *Brunowa*, ostatniego *Przyłuska*, Wdowa po Urzędnikach, dawniej Właścicielka nieruchomości, opatrzona ŚŚ. *SAKRAMENTAMI*, zasnęła w *BOGU* d. 9go b. m. w wieku lat 79. Pozostałe Dzieci z Wnukami, za-

praszają Krewnych i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo przy zwłokach w Kościele XX. *Reformatów*, jutro, o godzinie 10tej z rana odbyć się mające; a o godzinie 5tej po południu, na wyprowadzenie ciała z tegoż Kościoła, na smętarz *Powązkowski*.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza *Gieniusz*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Jego, w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: w pół do 11tej z rana; na które, Żona wraz z Dziećmi, Familją i Znajomymi zaprasza.

Jutro, jako w drugą rocznicę skonu ś. p. *Juljana Łady*, Urzędnika Sądu Policji Poprawczej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy Jego, w Kościele XX. *Dominikanów*, o go: 8ej z rana; na które, pozostała Żona, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Maria z *Byszewskich Linkowa*, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż wraz z trojgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 1szej po południu, z Kościoła po-*Paulińskiego*, na smętarz *Powązkowski*.

Dnia 22go z. m., rozstała się z tym światem w *Siedlcach*, ś. p. *Zuzanna* z *Modrzewskich Wasilew*, Żona Urzędnika Intendentury Armji, w 29m roku swego życia, zostawiwszy po sobie w smutku Męża, Krewnych i Przyjaciół.

Henryk Schulze, Majster Szklarski, w wieku lat 57, po siedmio-tygodniowej ciężkiej chorobie, wczoraj życie zakończył. Pozostała Żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jego, jutro o godz: 3ej po południu, z Szpitala *Ewangelickiego*, na smętarz tegoż Wyznania odbyć się mające.

Dyrektor Kancelarji Zarządu XIIIgo Okręgu Komunikacji.— W dniu 25 Marca (6 Kwietnia) r. b., odbyła zostanie w Biurze Rządu Gubernjalnego *Augustowskiego* w *Suwalskach*, licytacja, na wykonanie różnych robot przy kanale *Augustowskim*. Szczegółowe ogłoszenie o tej licytacji, umieszczone jest w Gazecie Rządowej.— *Popławski*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał *P. Bernarda Pietraszko*, Obywatela z Gub: *Grodzieńskiej*; tudzież *P. Henryka Jarwińskiego*, Praktykanta gospodarstwa wiejskiego, z prowincji do *Warszawy* przybyłych; ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnego swego zamieszkania wskazali.

Z powodu słabości lodów i zalania takowych w niektórych miejscach wodą, przechód i przejazd przez rzekę *Wisłę* po lodach jest wzbroniony. Dla zapewnienia mieszkańcom komunikacji pomiędzy *Warszawą* i *Pragą*, urządzony został przewóz.

W roku 1854, odbyło się ciągnięcie loterii fantowej, składającej się z pracy *WW. PP. Marjawitek* w *Częstochowie*, i Sierot pod tychże opieką zostających. Fantów takich rozmaitego gatunku, było sztuk sto; z tych wygrane niektóre, zostały znajomym i wiadomym osobom doręczone, reszta zaś fantów na numera niżej wyrażone, aż dotąd pozostaje, dla niewiadomości do kogo należą. Z tego powodu, Zgromadzenie *PP. Marjawitek*, uprasza osoby posiadające numera poniżej wymienione, aby raczyły się zgłosić po odbiór fantów, gdyż po upływie 2ch miesięcy, fanty nieodebrane, przejdą na rzecz

ubogich. Numera te są: 546, 56, 203, 308, 540, 400, 416, 398, 230, 368, 303, 46, 474, 321, 365, 439, 218, 235, 414, 330, 201, 494, 325, 396, 438, 212, 336, 56, 590, 287, 257, 348, 404, 218, 545, 423, 149, 288, 600, 516, 315, 452, 337, 451, 240, 49, 370, 584, 238, 468, 334, 553, 485, 98, 227, 219, 273, 458, 417, 395, 350, 301, 323, 114, 422, 277, 551, 508, 279, 245, 575, 229, 324.

Wiadomo, że Hr: *Rajnold Tyzenhauz*, podarował na publiczny użytek bogaty Gabinet Ornitologiczny swego ojca, ś. p. Hr: *Konstantego Tyzenhauza*. Gabinet rzeczony, urządzony w *Wilnie*, otwartym już został dla Publiczności, i jest oglądanym co Niedziela.

Od stanu *aury* dnia wczorajszego ma zależeć stan powietrza na następne dni czterdzieści. Owoż z rana spadły śnieg wróży nam niby nieco zimy; w ciągu dnia łagodne powietrze, zapowiada nieco ciepła; a w końcu ukazanie się *much*, blizką wiosnę. *Muchy* te które odbywały w dzień, noclegi na zewnętrznych ścianach murów, widzieliśmy już w ruchu. Przy małym przymrozk, spotkaliśmy je siedzące z małym znakiem życia; za ledwie wniesione do mieszkania ogrzanego, nie dłużej jak w minutę, zaczęły przywilejów skrzydlatych stworzeń z całą swobodą używać. W dodatku do tego nadmienić nam jeszcze należy i o stadzie *gęsi*, które ciągnęło wczoraj nad *Warszawą*, zapowiadając rychły powrót wiosny.

Lublin.— Skończyło się panowanie wesołego karnewału; zagłuszona jego wrzawą muzykalność, zaczyna ponowu w naszym mieście wracać do praw swoich. W dniu Śgo *JÓZEFA*, w sali *Resursy* tutejszej, ma być dany wieczór muzykalny. Amatorowie i Artysty tutejsi, układają program. Ale przed tym wieczorem, to jest na 15ty Marca, zapowiedział swój koncert na skrzypcach Pan *Adolf Fidèle*, Uczeń Konserwatorium *Wiedeńskiego*. Niejednokrotnie słyszeliśmy w pismach periodycznych *Rossyjskich*, chlubne sprawozdania o koncertach tego Artysty, granych w *Odessie*, *Sewastopolu*, *Moskwie* i *Petersburgu*. Przyjazd swój do naszego miasta jeszcze w jesieni *P. Fidèle* oznaczył, szlachetnym czynem odegrania koncertu na korzyść rodzin i sierot Starozakonnych, poduszonych lub dotkniętych kalectwem, w owym dniu sądnym zeszłej jesieni. *P. Fidèle* grając tu niejednokrotnie w ciągu zimy w domach prywatnych, potrafił znawców oczarować śpiewnością i siłą gry, zręcznemi i delikatnemi strychemi, wykonywając najdokładniej bardzo trudne passáže. Z przyjemnością więc pospieszamy podzielić się z prawdziwymi amatorami muzyki, wieścią o zapowiedzianych koncertach, które bardzo są pożądane w tej porze, w porze przejścia od zimy do wiosny, i od szumu i wrzawy zabaw i balów, do czarownych dni wiosny.

Profesor *d'Arrest* w *Lipsku*, któremu nauka astronomji winna już odkrycie kilku komet, odkrył z rana, w dniu 22m z. m., w konstellacji *Pegaza*, małą kometa, dosyć świetną.

Fortepjanista *Szpakowski*, uczeń *Mendelssohna* i Klarncista *Tropiański*, mają dawać w tych czasach, koncerta w *Moskwie*.

Udzielając wiadomość o puszczanej w gazetach *nie-mieckich* przez nieznanego astrologa, nie zaś *Astronoma*, *kacze dziennikarskiej*, co do mającej niby przyjść

dnia 13go Czerwca r. b. *komety*; nie wolno nam było pomijać żadnego szczegółu. Należało nam podać śmieszne twierdzenie o tem owego *astrologa*, następnie zbicie zdaniem znakomitych Astronomów *francuzkich*, jak *Babinet*, *Arago* i t. d., i na koniec zapieczętować to wszystko zdaniem tutejszego Dyrektora Obserwatorium Astronomicznego P. *Baranowskiego*, a to dla tem pewniejszego otrzymania przez nas zamierzonego skutku, co do zupełnego zbitcia najśmieszniejszego wymysłu *niemieckiego*. Tak też uczyniliśmy, i cieszymy się, że za poruszeniem przez nas tego klawisza, ozwały się jak jeden wszystkie na raz dzienniki tutejsze, popierając może nawet mimowolnie nasz zamiar, co do stanowczego rozbicia tej kwestji. Tym bowiem tylko sposobem, można było położyć tamę wzrastającym się pokątnie pogłoskom, czerpniętym z gazet *niemieckich*. Jeżeli kto poprzekrecał nasze słowa i myśli, nie nasza wina; my zrobiliśmy swoje; naukowe bowiem rozprawy nie trafiają do ucha ludu, tu trzeba faktów, a fakt jest nie zbity, bo mniemany uczony *astrolog*, razem z swoim najniedorzeczniejszym zdaniem o końcu świata, zupełnie porażony i wyszydzony. Każdy już od dziś wie, że *kometa* jest tylko mgławem światłem, ciałem, którego wagę wraz z całym jej ogonem, możnaby obliczyć na łuty. Cóż więc by znaczyło potrącenie nawet kilku-kilową galaretkę o Ziemię?... wyszłoby to zupełnie cośmy już powtórzyli poprzednio, na to, co potrącenie *komara* o *lokomotywę*. Tym *komarem*, to owa mniemana czerwcową *kometa*, a ową *lokomotywę*, to *Ziemia* nasza!

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop. 16; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop. 44; wartość kuponu kop. 13; za *Rosyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop. 71; z r. 1855, żądają rs. 104 kop. 21, wartość kuponu rs. 2 kop. 27/2.

Orkiestra PP. *Kuhne* i *Lewandowskiego*, w sali *Doliny Szwajcarskiej*, codziennie od godz. 4tej po południu, wykonywa najnowsze dzieła muzyczne. — Jutro odegrane będą: *pot-pourri* z *Żydówki* (*Halevego*); nowy *Mazur* (*Xcia Lubomirskiego*), i t. p.

Natalja-Polka, skomponowana na orkiestrę, ułożona na fortepjan, i ofiarowana W. Pannie *Natalji Rosińskiej*, przez *Antoniego Jakesch*, wyszła nakładem *Rudolfa Friedlejana*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Faworyta*, Panna *Berini* i Pan *Ciaffei* po 2-kroć, oraz Pan *Miller*. Po Tańcach, Panny: *Karolina Straus* 5-kroć i *Freitag* 3-kroć.

Dziś wieczorem, w zakładzie *piwa bawarskiego* przy ulicy *Senatorskiej*, w pałacu *Blanka*, familja *R. Wentzla*, uprzyjemniać będzie chwile szanownym gościom grą i śpiewem.

(A. n.) Kilka dni temu, posilając się w restauracji *P. Pstragowskiego* w hotelu *Drezdeńskim*, wypadło mi kilka rubli z pugilaresu; po mojem wyjściu, gdy już nikogo nie było, znalazł je *Piotr Wikrzycki*, tamże posługujący, i oddał Gospodyni domu. Rzetelność taka zasługuje na publiczne podziękowanie. — N.

AMERYKA. — Listy do *Kadyru* z zatoki *Mexykańskiej* nadeszły, donoszą, iż w *Mexyku* wybuchnęły zaburzenia, z powodu wiadomości o pożyczce, którą Prezydent

Comonfort, przychylny interessom *Amerykańskim*, zamierzał znegocjować z pewną kompanją finansową *Nowo-Yorską*. Liczni w tej chwili nieprzyjaciele Prezydenta oświadczają, że w postępku tym kryje się myśl przyłączenia *Mexyku* do *Stanów Zjednoczonych*. (Ind: Belge).

FRANCJA. *Paryż*, 6go *Marca*. — Konferencje zgromadzone w sprawie *Newszelskiej*, odbyły wczoraj, jak wiadomo, pod prezydencją Hr. *Walewskiego*, pierwsze posiedzenie. Czterej obecni Pełnomocnicy, reprezentujący *Francję*, *Rosję*, *Austrję* i *Anglję*, położyli jak zapewniają, za podstawę układów, zrzeczenia się przez Króla *Pruskiego* praw wszelkich do Xięstwa *Newszelskiego*. Okoliczność ta tłumaczy dostatecznie nieobecność Pana *Hatzfelda*. Poseł *Pruski* powołany zostanie na następne posiedzenie, na którym po przedstawieniu mu pomienionej zasady, objawi czy ją przyjmuje, i pod jakimi warunkami. Później weźmie udział w naradach Reprezentant *Szwajcarii*. — Listy nadeszły tu z *Friburga* w *Szwajcarii*, wynurzają obawę rozruchów radykalnych, wywołanych spodziewanem rozstrzygnięciem kwestji *Newszelskiej*. — Wiadomości z *Londynu* zaprzeczają pogłosce, jakoby *City* tameczne przychylnie było polityce teraźniejszej. Owszem jest on nader nieprzyjazne dla Lorda *Palmerstona*. — Sprawa *Neapolitańska* nabiera coraz większej ważności. — Marszałek *Randon* wypoczywa w *Marsylji* i dopiero około Niedzieli lub Poniedziałku ma przybyć do *Paryża*. — Goniec *Perski*, wiozący do *Teheranu* traktat pokoju, jutro dopiero wyjeżdża. Szach jednak wprzód będzie wiedział o zawarciu pokoju, gdyż *Feruk-Chan* wysłał poprzednio jednego z swych urzędników do *Bukarestu*, polecając mu wyjechać do *Persji* natychmiast, jak tylko odbierze telegrafem doniesienie o ułożeniu traktatu między *Anglją* i *Persją*. — Z *Lyonu* donoszą, że Pan *Sauzet* b. Prezes Izby Deputowanych za *Ludwika-Filipa*, wyjeżdża do *Rzymu*, gdzie ma liczne stosunki; nie jednak nie stwierdza rozsianej poprzednio pogłoski, jakoby z powodu śmierci żony, zamierzał wstąpić do Zakonu. (In: B.).

Marsylja, 6 *Marca*. — Xiążę *Daniel Czarnogórski*, przybył tu z Małżonką, i dziś udał się nadzwyczajnym pociągami do *Paryża*, gdzie jutro stanie. Towarzyszy mu świetny orszak. *Austrja* nieprzychylnem okiem patrzy na tę podróż. (In: Bel.).

HISZPANJA. *Madryt*, 5go *Marca*. — Budżet ogłoszony został. Wydatki wynoszą 1,800 milionów realów, dochody 1,562 milionów. Deficyt ma być pokryty ze źródeł nadzwyczajnych. Nie jest to świetny stan finansowy, zwłaszcza jeśli przyjdzie dodać rozechód na wyprawę *Mexykańską*. — Wybory do Kortezów odbędą się 25go b. m. Stronnictwa czynnie się nimi zajmują; progresiści zdołali utworzyć w *Madrycie* komitet wyborczy; na prowincjach jednak Władze Rządowe są mniej tolerujące, i wpływają na wyborców dość samowolnie. (Ind: Belge).

WŁOCHY. *Turyń*, 3go *Marca*. — Jak wiadomo, z powodu ataków prassy *Piemockiej* przeciw *Austrji*, i nawzajem dzienników *Medyolańskich* przeciw Rządowi *Sardyńskiemu*, wymienione zostały pomiędzy Ministrami: Hr. *Buol* i Hr. *Cavour* dość żywe noty. Energetyczna nota Hr. *Cavour* bardzo dobrze przyjętą została przez

opinię publiczną w całym kraju. — Sprawozdanie przez Kommissję Izby Deputowanych, o ufortyfikowaniu *Alessandrji*, już złożone zostało i nie ulega prawie wątpliwości, że prawo w tym przedmiocie zyska zatwierdzenie Izb. — Zapewniają, że N. CESARZOWA ALEXANDRA FEDOROWNA, po zwiedzeniu *Rzymu*, gdzie jest spodziewana w końcu Marca, wróci do *Nizy* i przepędzi wiosnę w jednej z willi Króla *Wiktora Emmanuela*. — Kraży pogłoska, iż wojska *Austrjackie* zajmujące *Bolonję*, gotują się do opuszczenia tego miasta i skoncentrują się na linii rzeki *Po*, aby być gotowemi do wkroczenia do Legacji, w razie wybuchu tam zaburzeń. (Ind: Bel:).

ROZMAITOŚCI. — W liście P. Place, Konsula *Francuzkiego* w *Mossulu*, o odkryciach archeologicznych w *Azji*, najbardziej zajmującymi są te miejsca listu, które się odnoszą do gruzów wieży *Babilońskiej*. Pozostałe jej resztki wynoszą jeszcze 8 piętr, i wspaniały przedstawia obraz, a widoczne są dookoła na kilka mil geograficznych. Podstawę wieży stanowi czworobok, którego ściany mają 194 metrów. Wieża budowana jest z cegły jak najpiękniej i najczystej wyrobionej i wypalanej na biało, a okrytej napisami. Pod gruzami znaleziono kosztowności złote, rżnięte kamienie i mnóstwo monet. Czasy budowy tej wieży miały, jak się z tego okazuje, właściwą sobie a niepoślednią cywilizację. Pan Place zdjął widoki fotograficzne gruzów wieży ze wszystkich stron. Przy tej okoliczności nadmienić wypada, iż między wszystkiemi ludami na całej kuli ziemskiej, żyje podanie o budowie wieży *Babilońskiej* i pomieszaniu języków. Świeże wiadomości z głębi *Afryki* czerpane donoszą, że czarni mieszkańcy tych krajów opowiadają, że z donic, w których gniotą potrawy swoje z ryb i owoców złożone, chcieli przed wieki wystawić wieżę, żeby się później dostać do Nieba, a kiedy zabrakło donic, zaczęli je wysuwać od spodu, a nadstawiać w górze. W skutku tego wieża runęła, co nabawiło ich takiego przestachu, iż zapomnieli mowy swej, i każdy potem musiał sobie tworzyć nowy język, a zład tyle języków powstało na świecie, ilu było tej wieży budowniczych, z których każdy dał początek nowemu ludowi. — Jedną z gazet literackich *Nowego-Yorku*, zawiera w ostatnich swych numerach ciekawe zawiadomienie, jako to: „Dopóki gorąca nie przemina, nie będziemy umieszczać w naszym piśmie artykułów ciężkich, traktujących rzeczy gruntownie; lecz przeciwnie, damy naszym łaskawym czytelnikom artykuły lekkie, jako najstosowniejsze do obecnej pory, gdyż poważna praca podczas tej kanikuly jest niepodobną; mamy nadzieję, że nasi czytelnicy przyznają nam słuszność w tym względzie.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Buczyński Bole: Ob: z Cieszkowie nr 601; Czajkowski Zenon Ob: z Tulek nr 584; Dąbrowski Eligiusz Ob: z Zwierzyńca nr 625; Gedymin Ign: Ob: z Rieczniowa nr 586; de Gallet dym: Major z Petersburga nr 1527; Karski Kajetan Ob: z Rychwała nr 584; Krasowski Hen: Oby: z Rożyc nr 584; Koitkowski Vinc: Refer: Stanu z Borzeccina nr 625; Ostasiński Stan: Oby: z Ciesłów nr 584; X. Pryliński Bartł: Pleban z Zataj nr 2236; Szydłowski Emil: Oby: z Dworca nr 414; Siedlecki Konrad Oby: z Dąbrowy nr 414.

Wyjechali: Arkuszewski Ronst: Ob: do Lublina; Badowski St: Ob: do Chociszewa; Bystrzanowski Adolf Ob: do Konina; Czapliński Fran: Oby: do Pułtusk; Wężyk Józ: Oby: do Olkusza.

Przyjechali koleją żelazną: Galeotti Augu: Porucz: Artyllerji z Włoch nr 414; Mussini-Puszkini Jan dym: Sztabs-Rotm: z Neapolu nr 414; X. Szeliga Innoc: Prowincjał XX. Dominikanów z Krakowa nr 205; Sawicki Fran: Ob: z Drezna nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Alexander Kar: Brązownik do Wrocławia; de Bassini Achiles, i Bettini Alex: Art: Spiewu do Wenecji; Szalaj Józ: Ob: do Krakowa; Wańkiewicz Ant: Oby: do Paryża; Wysocki Rad: Kolej: Nacz: Wydz: w Dyr: Dro: Żela: W. W. do Austrii.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany Fabrykant, ma zaszczyt zawiadomić szanownych Konkurentów na prowincji zamieszkałych, iż PIWO pod nazwą **Staro-Marcowe**, koloru jasnego, dotąd tylko w Fabryce mojej pod Nr 1041 przy ulicy Grzybowskiej, jest wyrobiane. Albowiem doszło do wiadomości mojej, iż inne Piwa brane z Warszawy, używają tylko firmy mojej, chociaż pochodzenie takowych jest wcale z innych, a nie z mojej Fabryki. Dla uniknięcia nadal podobnych małwersacji, oznajmiam przeto sprzedającym, iż Piwo z Fabryki mojej wzięte, udowodnić potrafią takowe istotnem pochodzeniem odemnie. Obstalunki Piwa tego na Beczki, li tylko w Fabryce mogą być załatwiane. Sprzedawca Częstokwa na Rosze, każdodziennie od godziny 9ej rano do 5ej po południu jest kontynuowana, w domu W. Aschert przy ulicy Rymarskiej, pod Nr 471. — **S. Krause.**



MEYN Daniek, z grantem morg 60, w Xieźwie Lowickiem, pół wiorsty od Łyszkowie, gdzie jest fabryka Cukru położony, jest do sprzedania z wolnej ręki. Szanowni Amatorzy nabycia, mogą powziąć wiadomość w m. Skierniewicach, u Jakóba Konarskiego w domu pod Nr 6.

Do odstąpienia z wolnej ręki **Osada Fabryczna** ze spadkiem wody Jozefin, gdzie się znajduje Fryszkerka i Folusz, w Powiecie Rawskim, od miasta Rawy wiorst 10 $\frac{1}{2}$, od Stacji drogi żelaznej Rogów wiorst 10 $\frac{1}{2}$, od Zgierza, Łodzi i Łowicza wiorst 35, od Skierniewic i Tomaszewa wiorst 21 odległa, do wszelkich przedsięwzięć przydatna, mająca rozległości na miarę n. p. dziesiętyn przeszło 50 (m. 100 p. 130), a w tem dziesiętyn 8 $\frac{1}{2}$ (m. 17) Łąk. Zabudowania fabryczne, folwarczne i wodne zupełnie nowe, oparkanie, Ogród fruktowy i jarzyny w najlepszym stanie; do tego rybołówstwo w Stawie i Rzekach. Bliższą wiadomość powziąć można u W. Edwarda Leo Patrona przy Trybunale Cywilnym, w domu Aschera Nr 471 lit: E. lub na gruncie.

WIES w Powiecie Gostyńskim, Obwodzie Orlowskim, mająca rozległości przeszło dziesiętyn 255 (włók 17 dużej miary), grunt pierwszej klasy pszennej, nieużytków żadnych; w tej rozległości znajduje się Łąk dobrych przeszło dziesiętyn 45 (włók 3 przeszło), Inwentarz dostateczny do obrobienia tego Folwarku, Krów 23 hollenderskich, z Inwentarzami ruchomymi i nieruchomymi, od Właścicieli z wolnej ręki do nabycia; informacja dokładniejsza o tem Majątku, przy ulicy Leszno pod Nrem 713, na 1szem piętrze, u Państwa Pintoskich.

Dobra Ziemska rozmaitej wielkości, są do sprzedania. Informację powziąć można o rozległości i cenie tychże, każdodziennie od godziny 12ej do 4ej po południu, przy ulicy Podwał Nr 527, na 2m piętrze od frontu, drzwi na lewo.

KANTOR INTERESÓW OGÓLNYCH J. CIESLIŃSKIEGO

przy rogu ulicy Kapitulnej i Podwał Nr 498, na dole.
Ma polecenie do wypożyczenia KAPITAŁY na hipotekę Dóbr ziemskich.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 4.

Dziś rano wysokość wody na *Wile* stop 5 cali 8.

TEATR WIELKI. Jutro, *Zydówka*.

Dziś w Rawiarni przy ulicy Bielańskiej w pałacu Rossowskich, nowa Szarada; za rozwiązanie, każdy może wypić szklanek Pączu Rzymkiego za gr. 20. — Tamże Harflarceczki codziennie grać będą, i Xiążki do czytania frej się udzielają.

W Cukierni P. *Kadecza*, przy ulicy *Senatorskiej*, w domu W. *Bujno*, codzień przysługane są świeże **PIEROGI** i **ROSZCZYGAJKI**.